

Rządzący łamają prawo, by łatwiej zwalniać z PKP Cargo

15 stycznia 2025

Okazuje się, że obecne władze PKP Cargo, przedsiębiorstwa znajdującego się w gestii Ministerstwa Aktywów Państwowych, mogą łatwiej zwalniać pracowników, ze względu na to, że Polska nie stosuje się do unijnych przepisów. Dyrektywa unijna z 2019 roku nakazuje objąć pracowników restrukturyzowanych przedsiębiorstw pełną ochroną prawa pracy, a w Polsce nadal stosuje się stare przepisy, które tego nie przewidują.

Obecny art. 300 prawa restrukturyzacyjnego zawiesza wiele uprawnień pracowników, ponieważ powoduje zastosowanie przepisów Kodeksu Pracy, zawieszających tzw. szczególną ochronę stosunku pracy, mającą zastosowanie w przypadku likwidacji bądź upadłości przedsiębiorstwa. Dzięki temu PKP Cargo mogła zwolnić pracowników objętych ochroną przedemerytalną, działaczy związkowych, a także osoby na urlopie macierzyńskim. Aktualnie zwolniono ze spółki 2515 osób, a 1150 pracowników skorzystało z programu dobrowolnych odejść. Na wniosek Solidarności przeprowadzono także kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy, która wykazała, że zwolnionym pracownikom należy się 99 mln złotych. Dotychczas PKP Cargo wypłaciło 56 mln złotych.

9 stycznia Solidarność, OPZZ i Forum Związków zawodowych opublikowały stanowisko o potrzebie wdrożenia Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2019/1023 z 20 czerwca 2019 roku. Zawiera ona przepisy dotyczące ram restrukturyzacji zapobiegawczej, umorzenia długów czy niewypłacalności, zwana także dyrektywą „drugiej szansy”. Oprócz przepisów dotyczących przedsiębiorców i wierzycieli gwarantuje ona udział pracowników i przedstawicieli pracowników w procesie restrukturyzacji, dostęp do informacji na temat kondycji przedsiębiorstwa i przeprowadzanego procesu, a także

zagwarantowanie pełnej ochrony wynikającej z prawa pracy. Są to kolejno motyw 3, 10 i 60 dyrektywy. Rządy miały obowiązek zaimplementować ją do krajowych przepisów do 17 lipca 2021 roku, jednak m.in. Polska skorzystała z opcji wydłużenia tego terminu o rok, po czym do dziś ich nie wdrożono.

Obecne przepisy w razie otwarcia postępowania sanacyjnego uprawniają pracodawcę do skrócenia czasu wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieokreślony do 1 miesiąca, a umów terminowych do 2 tygodni. Może również rozwiązać umowę w czasie ciąży lub urlopu macierzyńskiego. PKP Cargo zwolniło pracownicę w ciąży, jednak po nagłośnieniu została ona przywrócona do pracy. Oprócz tego pracodawca może wypowiedzieć Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Taki układ został także wypowiedziany w państwowej spółce.

Projekt takich przepisów, jak informują związki zawodowe we wspólnym stanowisku, pozostawił w sejmie odchodzący rząd Mateusza Morawieckiego. Po wyborach i ukształtowaniu się nowej większości porzucono ten projekt. Serwis Prawo.pl w artykule z sierpnia 2024 roku poinformował, że „Projekt przygotowany przez poprzedni rząd został wycofany z Sejmu na początku tej kadencji, jednak wskazano w wykazie legislacyjnym, że ma on być ponownie przyjęty przez Radę Ministrów już w III kwartale 2024 r.”. Nadal jednak przepisów nie ma, a pracownicy, którzy domagają się traktowania ich według prawa unijnego, przegrywają w sądach. Aktualnie, jak wskazuje serwis Prawo.pl, rząd pracuje nad odchudzoną wersją projektu, która nie zawiera zmian przepisów w zakresie prawa pracy.

Jak pisaliśmy w poprzednim artykule o sytuacji w PKP Cargo, zwalniani są związkowcy, chociaż powinni podlegać szczególnej ochronie. Związkowca można zwolnić w przypadku naruszenia przez niego obowiązków pracowniczych, które w tym przypadku nie mają miejsca, ponieważ zwalniani są na podstawie prawa restrukturyzacyjnego, niezgodnego z prawem unijnym. Sąd m. in. oddalił wniosek o zabezpieczenie, złożonego przez byłego członka Rady Nadzorczej. W połowie grudnia 2024 roku sąd

oddalił wniosek 4 pracowników o przywrócenie ich do pracy. Oprócz tego pozytywnego rozstrzygnięcia swojej sprawy nie doczekał się także związkowiec, którego sprawa toczyła się przed sądem rejonowym w Gdyni. Te informacje otrzymaliśmy bezpośrednio od pracownika spółki poinformowanego w sprawach ostatnich zwolnień.

Sytuacja taka nie dotyczy tylko PKP Cargo, ale wszelkich przedsiębiorstw w Polsce, które mogą korzystać z prawa restrukturyzacyjnego do zwalniania pracowników – wobec czego, jak wskazują związki zawodowe, pracownicy są bezbronni.

Oprócz łamania prawa unijnego związkowcy wskazują także na łamanie prawa międzynarodowego Światowej Organizacji Pracy, której Polska jest członkiem. Jak wskazują działacze związkowi, chodzi o konwencję nr 135 dotyczącą ochrony działaczy związkowych oraz opublikowania Zalecenia Nr 143 w podobnej sprawie. Zgodnie z polską konstytucją umowy międzynarodowe mają pierwszeństwo przed prawem krajowym, podobnie jak prawo unijne. Warto dodać, że Polska była krajem-założycielem Światowej Organizacji Pracy, która powstała w 1919 roku w Szwajcarii.

Związkowcy w Polsce padają ofiarą nieuczciwych postępowań ze strony pracodawców. Niejednokrotnie założyciele takiego związku są zwalniani przez pracodawcę, aby uniemożliwić powstanie reprezentacji pracowników. Opisywaliśmy przykład takiego postępowania na przykładzie zwolnionego Krystiana Kossowskiego z Sii Polska.

Autorstwo: Rafał Majnert

Źródło: FaktyiAnlizy.info